

Rekonstrukcja jak karnawał

Wydarzenie w gruncie rzeczy nic albo mało znaczące dla życia przeciętnego Polaka, nazwane „rekonstrukcją rządu”, zostało przedstawione w mediach z wyjątkową pompą. Co jak co, ale dokonania rządu Donalda Tuska i zaprzyjaźnionych z nim mediów w dziedzinie propagandy nie mają sobie równych. A więc to nieprawda, że z piasku bicza się nie ukręci, a z próżnego Salomon nie należy.

Zmianami w rządzie, tą „rekonstrukcją”, przykryto szczerze największą aferę korupcyjną w III RP, jak nazwał ją rzecznik prasowy CBA, które dokonało już 22 zatrzymań wśród wysokich urzędników kilku ministerstw i właścicieli firm teleinformatycznych. Poszło oczywiście o ustawione przetargi na zakup sprzętu i usługi informatyczne dla MSZ, GUS, MSW i KGP. Żeby mogły się „kręcić lody”, także w polskiej informatyce, musi istnieć ścisły związek między biznesem a władzą. Do władzy wchodzi się najczęściej z biznesu, po to aby biznes rozwijać i wraca się do biznesu, kiedy wsparcie władzy przestaje już być biznesowi potrzebne, albo gdy trzeba uciekać z uwierającego już urzędniczego stołka. Wysocy urzędnicy państwowi i samorządowi to bardzo często faktyczni właściciele firm i spółek reprezentowanych na czas ich urzędowania na państwowych posadach przez ich bliskie czy dalekie rodziny. Natomiast przejmowanie spółek skarbu państwa przez ludzi władzy to dziś normalny zwyczaj. Przecież nie odda się tych spółek opozycji. Na styku władzy i biznesu mogą się tworzyć

nawet przyszłe związki rodzinne. W domu zatrzymanego nad ranem właściciela firmy informatycznej CBA zastało panią dyrektor zamówień publicznych w MSZ. Związek biznesu i polityki był więc konsumowany i w przenośni i dosłownie.

Wpadka ministra Nowaka z zegarkiem, który nosił już na rękę parę tygodni przed tym, nim go kupił czy dostał, wygląda groteskowo, dlatego nikt poważny nie wierzy, że wszczęcie przez prokuraturę postępowania o odebranie Nowakowi immunitetu poselskiego jest spowodowane niewpisaniem tego drogiego zegarka do wykazu majątku, jaki musi zgłaszać każdy poseł. Nikt też nie wierzy, że decyzja prokuratura była powodem zdymisjonowania Nowaka przez premiera. Idę o zakład, że Nowak wylądował za chwilę w biznesie reklamowym, najprawdopodobniej takim, który dobrze się rozwijał, gdy on jako minister otaczał go swą ministerialną troską.

Tropy prowadzą do spółki CAM Media, do której również zawitało CBA. Ta „pijarowska” firma miała takie szczęście, że wygrywała większość rządowych przetargów na reklamę państwowych urzędów i ich przedsięwzięć reklamowych. Zamówienia szły w dziesiątki milionów złotych. Mówi się, że w kierownictwie firmy znalazły się osoby zaprzyjaźnione z Nowakiem. Czy ludzi tych opuści teraz „szczęście”, jak opuściło kiedyś Lecha Wałęsę, gdy wraz z zaniechaniem współpracy z SB, przestał systematycznie, co miesiąc, wygrywać w zakładach TOTO?

Ale korupcja i nepotyzm to nie tylko polskie choroby. Takie są zwyczaje w socjalistycznej Europie. Kanclerz Niemiec Gerhard

Schröder tuż przed zakończeniem urzędowania podpisał z Rosją umowę na budowę gazociągu na dnie Bałtyku, omijającego Polskę, Ukrainę i inne kraje bałtyckie i wkrótce znalazł zatrudnienie w konsorcjum rosyjskim Nord Stream. Ten skandaliczny fakt był jednak znacznie mniej komentowany niż proces kanclerza z agencją prasową DDP o sformułowanie: „Schröder byłby bardziej wiarygodny, gdyby nie farbował włosów”. Były kanclerz proces wygrał, udowadniając tym samym, że sprawa jego wiarygodności, niczym jego wiecznie krucze włosy, nie może być poddawana w wątpliwość.

Nominacja 38-letniego Mateusza Szczurka na ministra finansów to także klasyczny konflikt interesów. Szczurek pracował jako główny ekonomista ING Banku Śląskiego, a od dwu lat odpowiadał za rozwój ING w Europie Środkowej i Wschodniej. ING to potężna międzynarodowa korporacja bankowa, finansowa i ubezpieczeniowa. Mając 85 milionów klientów w 50 państwach, zatrudniając 130 tysięcy pracowników, niejedno z tych państw mogłaby kupić na własność. Gdy zaczął się w Europie Zachodniej kryzys, rząd Holandii wsparł tę korporację 10 mld euro pożyczki. Czyj interes będzie ochronił minister Szczurek? Świata, Holandii czy Polski? Czy młody Szczurek nie mający żadnego przygotowania politycznego będzie się kierował polską racją stanu? Czy on chociaż wie, co to jest polska racja stanu? Wkrótce się o tym przekonamy, na ile samodzielnie będzie wykonywać swoje obowiązki. Dziś jedyne co pozytywnie

może świadczyć o potencjale Mateusza Szczurka, to jego
pięcioro dzieci.

Wojciech Reszczyński

377Nasza Polska 26.11.13